

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Polityki
Społecznej
i Rodziny**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
WSPÓŁPRACY Z ORGANIZACJAMI
POZARZĄDOWYMI
(NR 28)
z dnia 25 marca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny – podkomisji stałej do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi (nr 28)

25 marca 2026 r.

Podkomisja stała do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- informacja na temat propozycji zmiany ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w zakresie umożliwienia prowadzenia zakładów leczniczych dla zwierząt w formie zakładu budżetowego jednostki samorządu terytorialnego oraz w ramach działalności pożytku publicznego prowadzonej przez organizacje pozarządowe;
- informacja na temat planowanych działań w zakresie tworzenia Krajowej Strategii Młodzieżowej ze szczególnym uwzględnieniem roli ogólnopolskich organizacji aktywnie działających w obszarze polityki młodzieżowej w pracach nad strategią w ramach Rady do spraw Polityki Młodzieżowej;
- informacja na temat priorytetów i planowanych działań Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem IV kadencji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Czerniak** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Paulina Piechna-Więckiewicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikiem, **Anna Czaplińska** i **Wojciech Kuraszyk** zastępcy dyrektora Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Adela Gąsiorowska** zastępczyni dyrektora Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, **Paulina Domek** starszy referent w Zespole Spraw Międzynarodowych i Konstytucyjnych Biura Rzecznika Praw Dziecka, **Sara Michalska** dyrektor Departamentu Organizacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie wraz ze współpracownikiem, **Marek Mastalerek** prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej wraz ze współpracownikami, **Tomasz Schimanek** ekspert ds. organizacji pozarządowych i programów społecznych Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce, **Hubert Taładaj** ekspert do spraw współpracy i rzecznictwa Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych wraz ze współpracownikami, **Wiktoria Kinik** rzeczniczka prasowa Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, **Adam Paczyna** sekretarz generalny Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej oraz **Urszula Fila-Kicman** przedstawicielka Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Damian Norwiński** i **Aleksandra Sobarnia** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie i panowie, otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi. Zgodnie z zawiadomieniem mamy trzy punkty porządku obrad.

Witam uprzejmie przedstawicieli rządu, witam uprzejmie sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana ministra Jacka Czerniaka z osobami towarzyszącymi. Ministerstwo Edukacji Narodowej reprezentuje podsekretarz stanu pani Paulina Piechna-Więckiewicz, Kancelarię Prezesa Rady Ministrów – pani Anna Czaplińska, zastępcą dyrektora Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego. Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego reprezentuje pani Adela Gąsiorowska, zastępczyni dyrektora, Biuro Rzecznika Praw Dziecka – pani Paulina Domek i Krajową Radę Lekarsko-Weterynaryjną – pan prezes

Marek Mastalerek. Witam serdecznie wszystkich państwa. Witam również przedstawiciela Urzędu Marszałkowskiego – dyrektora Departamentu Organizacji panią Sarę Michalską i witam stronę społeczną.

W pierwszym punkcie dzisiejszego posiedzenia mamy informację na temat propozycji zmiany ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w zakresie umożliwienia prowadzenia zakładów leczniczych dla zwierząt w formie zakładu budżetowego jednostki samorządu terytorialnego oraz w ramach działalności pożytku publicznego prowadzonej przez organizacje pozarządowe.

Proszę uprzejmie przedstawiciela strony społecznej pana Tomasza Schimanka o dokonanie wprowadzenia.

Ekspert ds. organizacji pozarządowych i programów społecznych Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce Tomasz Schimank:

Dzień dobry. Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, reprezentuję zespół do spraw uproszczeń prawnych „Proste prawo dla NGO” przy Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych i przypadło mi w udziale zreferowanie tego postulatu. Państwo macie materiał, więc postaram się w miarę krótko przedstawić, w czym jest rzecz. Postulat dotyczy prawnego umożliwienia prowadzenia zakładów weterynaryjnych w ramach działalności pożytku publicznego, bo w świetle obowiązującego prawa nie jest to możliwe, a przynajmniej budzi wątpliwości, chociaż jest praktykowane – od razu chciałbym powiedzieć. Na tym właśnie polega problem.

Problem został nagłośniony dzięki Fundacji Ochrony Zwierząt Vet-Alert z Koszalina, która kilka lat temu prowadziła przychodnię dla zwierząt i zgodnie z prawem kilka lat temu wpisana została do rejestru zakładów weterynaryjnych prowadzonego przez Zachodniopomorską Izbę Lekarsko-Weterynaryjną w Szczecinie, bo taki jest obowiązek, żeby taką przychodnię prowadzić. Ale potem została z tego wykazu wykreślona, co oczywiście uniemożliwiło fundacji prowadzenie takiej przychodni. Powodem wykreślenia było to, że według izby – doszło do tego po dwóch latach – w świetle ustawy o zakładach weterynaryjnych prowadzenie zakładu weterynaryjnego jest możliwe jedynie w ramach działalności gospodarczej. Wynika to z faktu, że ustawa wymaga prowadzenia zakładów weterynaryjnych jako działalności regulowanej w rozumieniu ustawy – Prawo przedsiębiorców.

Można tak rzeczywiście interpretować te zapisy ustawowe, ale faktem jest, że praktyczną działalność prowadzi co najmniej kilkanaście, jak nie kilkadziesiąt zakładów weterynaryjnych prowadzonych przez organizacje pozarządowe w ramach działalności pożytku publicznego. Takie zakłady są też prowadzone przez samorządy oraz przez uczelnie i one również nie są prowadzone w ramach działalności gospodarczej. Na przykład, żeby daleko nie sięgać, taką przychodnię prowadzi SGGW.

W związku z tym fundacja podjęła działania w dwóch kierunkach. Jeden kierunek to jej osobista sytuacja i tu wybrała drogę odwoławczą do Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, która podtrzymała stanowisko izby regionalnej. Następnie złożyła skargę do WSA, który też zgodził się z krajową izbą. Złożyła kasację do NSA i w lutym, o ile dobrze pamiętam, NSA uznało tę kasację i skierowało sprawę do ponownego rozpatrzenia przez WSA. Zdaje się, że w kwietniu będzie posiedzenie.

Natomiast drugi kierunek działań, który podjęła fundacja – i ten nas tutaj interesuje – to są działania w interesie publicznym, mające na celu zmianę prawa tak, aby nie było wątpliwości, że zakłady weterynaryjne mogą być prowadzone również w ramach działalności pożytku publicznego. Było to szereg działań, o wszystkich nie chcę tu mówić. Ale fundacja złożyła petycję do Senatu, niestety nie została ona przez Senat przyjęta. Złożyła również prośbę o wsparcie do Rady Działalności Pożytku Publicznego, która akurat poparła tę propozycję fundacji. Złożyła także propozycję do Grupy roboczej ds. uproszczeń prawnych dla organizacji pozarządowych, która działa przy przewodniczącym Komitecie do Spraw Pożytku Publicznego. Grupa podjęła ten postulat zmian zgłoszonych przez fundację i złożyła go na ręce przewodniczącego komitetu, który z kolei przekazał to do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ministerstwo ustosunkowało się do tego negatywnie i sprawa tutaj utknęła. Teraz ponownie, dzięki panu przewodniczącemu, staje na podkomisji.

Chcę tylko zwrócić uwagę, że analogiczna sytuacja miała miejsce 15 lat temu. Pan przewodniczący pamięta, bo to też było w podkomisji, którą kierował wtedy pan przewodniczący.

Mianowicie dotyczyło to prowadzenia przez organizacje pozarządowe placówek medycznych w ramach działalności pożytku publicznego i był analogiczny zapis, jak w przypadku zakładów weterynaryjnych odwołujących się do działalności rejestrowanej, a więc działalności gospodarczej – dokładnie ten sam mechanizm. Aby ten problem rozwiązać, Sejm w 2011 r. dokonał stosownych zmian w ustawie o działalności leczniczej i w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w art. 4 ust. 1 określającym sferę pożytku publicznego – żeby nie było wątpliwości – w pkt 6 dotyczącym działalności w zakresie ochrony i promocji zdrowia dopisano „w tym działalności leczniczej w rozumieniu ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej”. Te zmiany zresztą, tak jak mówię, były wypracowane w podkomisji do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi. Po 15 latach mamy dokładnie tę samą sytuację, tylko dotyczącą zakładów weterynaryjnych.

Co chcę podkreślić? Ta zmiana 15 lat temu rzeczywiście usankcjonowała również ówczesną praktykę prowadzenia różnego rodzaju przychodni, placówek medycznych przez organizacje pozarządowe w ramach działalności pożytku publicznego. Natomiast absolutnie nie mamy żadnych sygnałów ani od ministra zdrowia, ani z praktyki, żeby to doprowadziło do jakiegoś lawinowego powstawania tego typu zakładów z bardzo prostej przyczyny. Wymagania związane z prowadzeniem tego typu placówek wiążą się z posiadaniem określonych specjalistów, pomieszczeń, sprzętu itd., na co po prostu zwyczajnie większości organizacji pozarządowych nie stać. Tak że to doprowadziło właściwie do usankcjonowania tego, co jest.

Myślę, że ta zmiana w przypadku zakładów weterynaryjnych też absolutnie nie grozi żadnym lawinowym powstawaniem tego typu zakładów z powyższych przyczyn. Natomiast ta zmiana usankcjonuje rzeczywiście absolutnie obecną praktykę i nie zagrazi w żaden sposób – taki argument też podnosiło ministerstwo rolnictwa – podmiotom gospodarczym prowadzącym zakłady weterynaryjne. Według naszych szacunków można tu mówić maksymalnie o kilkudziesięciu takich placówkach, które byłyby prowadzone przez organizacje pozarządowe, a mamy do czynienia z ponad 7 tys. podmiotów gospodarczych, które te zakłady weterynaryjne prowadzą.

Argument bardzo istotny, że dopuszczenie, usankcjonowanie takiej możliwości to jest przede wszystkim wzmocnienie ochrony zwierząt i bardzo ważny aspekt – tu interes społeczny się kłania – że to jest też udostępnienie usług weterynaryjnych dla opiekunów zwierząt, których często nie stać na usługi płatne. Wydaje nam się – powtarzam – że analogicznie, jak to było w przypadku zakładów leczniczych, taka zmiana byłaby potrzebna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję za bardzo merytoryczne wprowadzenie, łącznie z rysem historycznym wcześniej przyjętych rozwiązań w podobnym obszarze.

Wobec powyższego uprzejmie proszę przedstawiciela ministra rolnictwa o zabranie głosu. Bardzo proszę, pan minister Jacek Czerniak.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka podkomisjo i szanowni państwo, pan przedstawił w sposób dokładny sytuację, która wydarzyła się w fundacji. Te kwestie związane z tym case'em dotyczące postępowania przed sądem potwierdzam dzisiaj: to postępowanie wróciło do wojewódzkiego sądu administracyjnego, czeka na rozstrzygnięcie. Ten element jest oczywiście zgodny z prawdą.

Zgodnie z prawdą też fundacja o nazwie Vet-Alert prowadziła tę działalność, ale w 2022 r. Okręgowa Rada Zachodniopomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej podjęła działania zmierzające do zamknięcia zakładu weterynaryjnego – to po pierwsze. Po drugie, tak jak pan powiedział, również podczas posiedzenia Komisji Petycji w Senacie RP odbyło się odczytanie tej propozycji. Argumentowaliśmy, że mamy negatywne stanowisko co do tych postulatów.

Natomiast oczywiście, tak jak zostało powiedziane, rzecznik praw obywatelskich oraz Rada Działalności Pożytku Publicznego miała inne stanowisko. RPO złożył w styczniu 2024 r. skargę kasacyjną od wyroku WSA, w którym argumentował, że systemowa prokonstytucyjna wykładnia obowiązujących przepisów prowadzi do wniosku, że legalne jest prowadzenie zakładów leczniczych dla zwierząt w celach niezarobkowych. Z kolei Rada Działalności Pożytku Publicznego 9 października 2024 r. podjęła uchwałę w sprawie potrzeby zmiany prawa w celu umożliwienia wykonywania działalności weterynaryjnej w ramach działalności statutowej przez organizacje pozarządowe, które nie prowadzą działalności gospodarczej. Ponadto RDPP 28 marca 2025 r. podjęła uchwałę, w której poparła powołane stanowisko RPO i zawnioskowała do Krajowej Rady

Lekarsko-Weterynaryjnej o przywrócenie zakładu lecznictwa dla zwierząt prowadzonego przez fundację w ewidencji, z której została skreślona.

Naszym zdaniem tych analogii co do lecznictwa związanego z zakładami medycznymi nie możemy zastosować, ponieważ, po pierwsze, dotyczy to zakładów publicznych. Tutaj są zakłady prywatne prowadzące działalność gospodarczą i konkurencyjność może spowodować, że zakłady lecznicze dla zwierząt, które będą za odpłatnością prowadziły działalność, mogą po prostu zbankrutować. Po drugie, był tutaj przywołany przykład z Wielkiej Brytanii, gdzie część działalności brytyjskiej organizacji The People's Dispensary for Sick Animals... Sprawdziliśmy, że w tych częściach były tylko określone kwestie pomocy weterynaryjnej w nagłych przypadkach. Zakres był ograniczony, nie był całkowity. Ponieważ zakłady lecznicze pełnią ważną funkcję w zakresie ochrony zdrowia publicznego, naszym zdaniem wprowadzenie takiej możliwości ustawowej, zmiana prawa w tym zakresie, powodująca, że te fundacje mogą prowadzić takie zakłady w ramach bezpłatnego leczenia, spowodują określone zawirowania.

Ale nie jesteśmy przeciwko tej inicjatywie. Bo jeżeli na przykład fundacja chce prowadzić taką działalność, to może podpisać umowę z zakładem leczniczym dla zwierząt, wykupić jakieś bony, jeżeli ma na to środki, i w ramach takiej współpracy prowadzić tę działalność. Natomiast nie jako samodzielny podmiot. Zresztą tak odniosła się do tego rada, która w tym zakresie wypowiedziała się dość jednoznacznie.

To jest nasze stanowisko, które przedstawialiśmy też na posiedzeniu Komisji Petycji Senatu RP. Jesteśmy w tym zakresie niezmiennie przekonani, że takie zmiany mogą spowodować pewne zakłócenia ochrony zdrowia publicznego. A to jest zadanie, które musimy jako państwo, jako ministerstwo rolnictwa w sposób należyty wykonywać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze uzupełnić – od strony rządowej lub Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej? Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej Marek Mastalerek:

Marek Mastalerek, prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej.

Proszę państwa, warto dodać parę szczegółów. Otóż rejestracja zakładów leczniczych dla zwierząt i rejestry są prowadzone przez okręgowe izby lekarsko-weterynaryjne. Ustawa o zakładach leczniczych dla zwierząt wprost każe nam – mówię tu o izbach okręgowych – rejestrować zakład po spełnieniu wymogów formalnych, czyli po złożeniu odpowiednich dokumentów. Dopiero później możemy wykonać kontrolę tego zakładu leczniczego, kiedy jest on już wpisany do naszego rejestru.

Organizacja, o której tutaj mówimy, złożyła to oświadczenie, mówiąc nieprawdę, ponieważ miały być spełnione wszystkie warunki formalne, a nie był spełniony warunek wpisu do CEIDG. W momencie kontroli następczej okazało się, że ten zakład nie spełnia tych warunków, z którymi wnioskował o wpis do rejestru. W związku z tym został wykreślony.

Nie wspomnę już o tym, że ta organizacja i ten zakład w sposób niedopuszczalny szkalował lekarzy weterynarii z całego województwa, że są pazerni, że biorą pieniądze, a oni to są tylko ci dobrzy, którzy leczą za darmo. Przypominam, proszę państwa, że nie ma czegoś takiego jak leczenie za darmo, ponieważ prowadzenie zakładu leczniczego wiąże się z ogromnymi kosztami. Jeżeli zakład leczniczy, taki jak klinika, musi spełnić warunki co do liczby specjalistów – to jedno, liczby pomieszczeń – to drugie, i wyposażenia sprzętowego, gdzie nierzadkim sprzętem jest w tej chwili tomograf komputerowy, rentgeny i oczywiście USG, co kosztuje od kilkudziesięciu do kilku milionów złotych, a wszystko to jest pokrywane z własnych pieniędzy przez lekarzy weterynarii, to trudno się dziwić, że te działalności prowadzone są w oparciu o rachunek ekonomiczny.

Natomiast fundacje pozyskują środki, proszę państwa. To nie jest działanie za darmo, tylko przypominam, że ktoś musi dawać te pieniądze. Dają gminy, dają ofiarodawcy itd. Zakłady lecznicze nie mogą się starać o to, żeby ktoś je sponsorował, a te zakłady oczywiście mogą.

Proszę państwa, to nie uderzy w zakłady w Warszawie, gdzie jest kilkaset zakładów w samym mieście, a 7 tys. zakładów jest w całej Polsce, tylko uderzy to przede wszystkim w te biedniejsze gabinety gdzieś na wsi, które ledwo już się trzymają. Sam pan minister rolnictwa pisze do nas, do krajowej rady, pismo, co zrobić, żeby zapobiec pustynnieniu weterynaryjnemu w obszarach wiejskich, na co jednym z rozwiązań jest moje pismo, w którym podałem kilka punktów. A tutaj mamy kolejny raz staranie się o to, żeby te słabsze zakłady przestały istnieć.

Proszę państwa, nie ma żadnej analogii z medycyną ludzką a prowadzeniem działalności leczniczej, dlatego że, proszę państwa, tam działa się w oparciu o NFZ. Przypominam, że ogólnie

pacjenci mają tzw. leczenie za darmo i czy pójdą do NFZ, czy pójdą do fundacji, to nie wpływa to na rynek usług medycznych. U nas natomiast jest zupełnie inaczej, bo wszyscy lekarze weterynarii czy zakłady lecznicze dla zwierząt muszą działać w oparciu o rachunek ekonomiczny. Jeżeli zdarzy się, że ktoś będzie pobierał dumpingowe opłaty czy w ogóle nie pobierał żadnych opłat za swoje usługi, to te zakłady naokoło muszą zbankrutować. To jest oczywista sprawa. W związku z czym ta analogia jest mocno niekompletna.

Na koniec, proszę państwa, rzeczywiście działa sporo fundacji, które prowadzą zakłady lecznicze dla zwierząt, ale podkreślam, w oparciu o wpis do CEIDG, do rejestru przedsiębiorców. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby fundacje w ten sposób działały. Jest ich rzeczywiście sporo.

Jeśli chodzi o przykład SGGW, to nie jestem już od paru miesięcy prezesem warszawskiej izby, ale byłem przez 8 lat, i, proszę państwa, podjąłem tam też działania pod groźbą zamknięcia zakładu na SGGW. Dokonano restrukturyzacji tego zakładu i prowadzony jest tak, jak powinien, SGGW nie prowadzi tej działalności jako organizacja pożytku publicznego itd., więc sprawa jest rozwiązana.

Wydaje mi się, że nic nie stoi na przeszkodzie... To jest tylko takie zaciętrzewienie tej organizacji, która próbuje po prostu postawić na swoim, kiedy my nie ograniczamy dostępu do usług lekarsko-weterynaryjnych, ale – podkreślam – na równych zasadach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę, otwieram krótką dyskusję w tej sprawie, ewentualnie pytania. Uprzejmie proszę. Proszę o przedstawienie się.

Dyrektor Biura Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej Jacek Łukaszewicz:

Jacek Łukaszewicz, Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna.

Chciałem tylko w uzupełnieniu, bo pan prezes pokazał, jak to faktycznie wygląda, zwrócić uwagę na jedną rzecz. Ustawa o zakładach leczniczych dla zwierząt funkcjonuje od kilkunastu, jak nie kilkudziesięciu...

Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej Marek Mastalerek:

Od 22 lat.

Dyrektor Biura Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej Jacek Łukaszewicz:

Od 22 lat. I, proszę państwa, w tym okresie tylko jedna fundacja ma z tym problemy. Zmienia nazwę, wnosi petycje raz jako jedna fundacja, za chwileczkę jako inna. Z KRS-u wynika, że to jest ta sama fundacja. Natomiast reszta fundacji, które chciały się dostosować, zarejestrowały działalność gospodarczą i nikt z izb okręgowych nie broni im prowadzenia tejże działalności. Ale wtedy to jest działalność na warunkach gospodarki rynkowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Bardzo proszę, czy ktoś z państwa? Uprzejmie proszę.

Zastępczyni dyrektora Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego Adela Gąsiorowska:

Adela Gąsiorowska, zastępczyni dyrektora Narodowego Instytutu Wolności.

Chciałam odnieść się do tych argumentów, które panowie poruszyli, i myślę, że to naprawdę wymaga sprostowania w tym kontekście. Po pierwsze, mówią panowie, że to jest ryzykowna sytuacja, w której jednocześnie przedsiębiorcy świadczą pewne usługi w ramach wolnego rynku oraz organizacje pozarządowe świadczą te usługi bezpłatnie w ramach działalności pożytku publicznego.

Ustawa o działalności pożytku publicznego zawiera kilkadziesiąt obszarów działalności pożytku publicznego, w tym takie obszary, w których działają przedsiębiorcy. Na przykład są to usługi rekreacyjne, turystyczne, sportowe, kulturalne. Od wielu lat funkcjonują organizacje pozarządowe świadczące takie usługi bezpłatnie, jak i przedsiębiorcy. Świadczenie tych usług przez organizacje pozarządowe nieodpłatnie nie spowodowało tego, że upadły firmy prowadzące te usługi odpłatnie. Wydaje mi się więc, że warto uwzględnić to przy tych argumentacjach, żeby umożliwić właśnie to, o czym powiedział pan Tomasz Schimanek, czyli żeby na przykład dla osób o niższych dochodach takie usługi mogły być świadczone nieodpłatnie przez organizacje pozarządowe.

Druga kwestia dotyczy tego, co panowie powiedzieli, że fundacje mogą zarejestrować działalność gospodarczą i świadczyć te usługi w ramach działalności gospodarczej. Teoretycznie tak, natomiast jeżeli świadczenie takich usług ochrony zwierząt jest głównym, dominującym

czy w zasadzie jedynym obszarem działalności organizacji pozarządowej, to wówczas fundacja nie może ich prowadzić w formie działalności gospodarczej, bo zgodnie z przepisami prawa, w tym ustawy o fundacjach, działalność gospodarcza może być jedynie subsydiarnym elementem działalności organizacji pozarządowych, a nie może być dominującym. W związku z tym de facto, jeżeli każda fundacja musiałaby w tym celu rejestrować działalność gospodarczą, to możliwe byłoby jedynie takie prowadzenie tej działalności, w której to byłoby pomocnicze. Natomiast jeżeli fundacja chciałaby prowadzić taką działalność jako dominującą, wówczas nie mogłaby tego robić i musiałaby zacząć robić to jako przedsiębiorca. W związku z czym niemożliwa byłaby realizacja jej celów społecznych, tylko musiałaby ona przerzucić się tylko i wyłącznie na działalność komercyjną.

Jak najbardziej rozumiem tę argumentację, która tutaj padła dotyczącą stabilności dostarczenia usług weterynaryjnych z punktu widzenia również zdrowia publicznego. Natomiast biorąc też pod uwagę tę argumentację, chociażby powoływaną przez rzecznika praw obywatelskich, pewnie są sposoby, żeby wyważyć te wartości, jakimi są możliwość świadczenia tych usług osobom o niższych dochodach czy wyrównanie praw organizacji pozarządowych i przedsiębiorców oraz zapewnienie stabilności tych usług i ochrony zdrowia publicznego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Już dostrzegam...

Działalność pożytku publicznego może być odpłatna i nieodpłatna. Nieodpłatna – wiadomo, odpłatna wtedy, kiedy pokrywa się po prostu koszty tej działalności. A działalność odpłatna rozumiana z ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie nie jest działalnością gospodarczą. Może dla środowiska jest to mniej zrozumiałe, jak można prowadzić działalność i być w tym obszarze działalności odpłatnej pożytku publicznego.

Bardzo proszę, pan Tomasz Schimanek.

Ekspert ds. organizacji pozarządowych i programów społecznych Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce Tomasz Schimanek:

Trochę konkludując, żeby zostawić czas na inne tematy, dziękuję pani dyrektor rzeczywiście za te wyjaśnienia i, tak jak pan przewodniczący słusznie powiedział, trochę z panów wypowiedzi wygląda tak, że panowie nie do końca rozumiecie specyfikę działalności organizacji pozarządowych i pożytku publicznego. A to by wskazywało, że warto byłoby przynajmniej się otworzyć na argumenty, na rozmowę, porozmawiać i dać się przekonać.

To porównywanie z działalnością leczniczą – oczywiście to jest co innego, ale mechanizm jest dokładnie taki sam. A po drugie, tak jak pan minister powiedział, nie wiem, co pan miał na myśli, ale na tym rynku działa bardzo dużo podmiotów gospodarczych – to nie jest tak, że podmioty gospodarcze to jest tylko rynek weterynaryjny – i jakoś nie doprowadziło to do jakiegoś krachu, upadku itd. Owszem, tam jest NFZ, ale trzeba się o niego konkurencyjnie ubiegać. Wy macie swoje wyznaczenia... Tak że i tu są pieniądze publiczne, i tu są pieniądze publiczne, i tu są podmioty gospodarcze, i tu są podmioty gospodarcze. Otwarcie tego w przypadku podmiotów leczniczych nie doprowadziło do jakiegoś nadwyżężenia tego rynku, wręcz przeciwnie. A to, jak pan pięknie opisał, jak małe, słabe zakłady weterynaryjne nie mogą się utrzymać, to może bardzo dobrze, to otworzymy ten rynek i może tam, gdzie one nie są w stanie tych usług świadczyć, wejdą organizacje pozarządowe.

Konkludując, apelowałbym do ministerstwa – bo oczywiście to ministerstwo ma tutaj kluczowy głos – żeby otworzyć się przynajmniej na jakieś rozmowy, żeby trochę lepiej poznać argumenty i sposób działania drugiej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Dostrzegam. Chciałbym jednak poprosić może pana ministra, żeby – z udziałem właśnie strony społecznej, również izby – u pana ministra ta rozmowa przybliżająca się odbyła. Nie mówię, że ma być w wyniku tego przygotowany projekt, ale żeby poznać te wzajemne specyfiki i ewentualnie ustalić ostateczne stanowisko. W międzyczasie rozstrzygnie się ta sprawa w sądzie, w związku z tym będziemy mieć pełniejszy obszar spraw, którymi możemy się wspólnie zająć.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję.

Jesteśmy otwarci na wszelką dyskusję, rozmowy. Nie zamykamy się i nie uważamy, że jesteśmy obdarzeni całą mądrością. Chciałem tylko zauważyć, że zarówno w wypowiedzi pana Tomasza, jak i pani dyrektor była sformułowana idea, ale – jak pan przewodniczący powiedział – nie było konkretnych propozycji rozwiązania. Była diagnoza, że powinno być zrozumienie organizacji działalności pożytku publicznego. Z tym, że w kontekście działalności weterynaryjnej, działalności gospodarczej, działalności izb, to trzeba jakieś rozwiązanie... Jeżeli jest takie rozwiązanie, to rozumiem, że po tych kwestiach możemy usiąść i takie rozwiązanie znaleźć. I to co pan przewodniczący mówi, wyrok WSA będzie w tym zakresie podpowiedzią, niejako instrukcją czy wskazówką, jak te kwestie rozstrzygnąć, będzie dobrym wkładem merytorycznym, właśnie takim dotyczącym rozwiązania tego problemu.

Konkluzja jest taka: my jako Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zorganizujemy spotkanie, łącznie ze stroną społeczną, panem Tomaszem. Jeżeli pani dyrektor zechce również uczestniczyć w tym spotkaniu ze swoją wspaniałą wiedzą i podejściem, ze zrozumieniem, i oczywiście izba, to jesteśmy gotowi i w odpowiednim momencie zorganizujemy takie spotkanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Szanowni państwo, właśnie ten dialog jest istotny, zwłaszcza że również jeden z elementów strony rządowej, czyli przewodniczący Komitetu do Spraw Pożytku Publicznego, opowiedział się pozytywnie, więc szukajmy tego rozwiązania.

Dostrzegam. Pan prezes, bardzo proszę.

Radca prawny Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej Bartosz Niemiec:

Szanowni państwo, Bartosz Niemiec, radca prawny Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

O, przepraszam.

Radca prawny Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej Bartosz Niemiec:

Były wyjaśnienia tylko każda strona wyjaśnia w troszkę inny sposób te wątpliwości. Proszę państwa, chciałem tylko w trzech zdaniach zwrócić uwagę, że nie każda działalność gospodarcza jest działalnością regulowaną i nie każda wpływa na ochronę zdrowia publicznego. Wydaje mi się, że przywoływana tutaj działalność w rodzaju usług turystycznych ma ograniczone znaczenie w tym zakresie – to jest jedna kwestia.

Druga kwestia, proszę państwa, te przepisy – tak jak już dzisiaj było powiedziane obowiązują od ponad 20 lat. W ramach tych przepisów i w ramach ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt prowadzonych przez okręgowe rady funkcjonują fundacje. W samej warszawskiej izbie funkcjonują trzy fundacje. Dwie z nich mają status organizacji pożytku publicznego. Wszystkie trzy są zarejestrowane w rejestrze przedsiębiorców i nie ma żadnego problemu. Ani one nie zgłaszają żadnego problemu, ani okręgowa izba lekarsko-weterynaryjna w stosunku do tych podmiotów też żadnych zastrzeżeń nie ma. W ramach obowiązujących regulacji fundacje mogą działać i działają. Ma z tym problem tylko i wyłącznie jeden podmiot.

Chciałbym też zwrócić uwagę, proszę państwa, na trzecią, ostatnią kwestię. Nie można absolutnie stawiać znaku równości między świadczeniem usług weterynaryjnych a prowadzeniem działalności leczniczej polegającej na świadczeniu usług zdrowotnych. Usługi zdrowotne, medycyna ludzka – nazwijmy ją dla jasności – funkcjonuje w oparciu o środki publiczne. To jest podstawa funkcjonowania całej ochrony zdrowia. Prywatne podmioty, jak również organizacje pozarządowe, są tylko dodatkiem. Jeżeli chodzi z kolei o usługi weterynaryjne, które nie są takim samym rodzajem działalności gospodarczej, jak przywołane usługi chociażby turystyczne, tylko są usługami istotnymi, co podkreśla samo ministerstwo rolnictwa, bardzo istotnymi z punktu widzenia ochrony zdrowia publicznego, ten sektor działa wyłącznie w oparciu o środki prywatne. Praktycznie wszystkie podmioty, ich sprzęt, który jest częstokroć tożsamy, zarówno jeżeli chodzi o możliwości techniczne, jak i ocenę, niestety, ze sprzętem używanym przy świadczeniu usług zdrowotnych przez podmioty lecznicze, jest kupowany, jest finansowany ze środków prywatnych przedsiębiorców.

Forsowanie rozwiązania, które miałyby tak naprawdę zupełnie otworzyć ten sektor na wejście podmiotów, które mogą prowadzić działalność w sposób uniezależniony zupełnie od ich rachunku ekonomicznego, stawia pod znakiem zapytania, po pierwsze, celowość dokonywania jakichkolwiek nakładów na aktualnie prowadzoną działalność weterynaryjną, jak i w ogóle zakładania

tego typu działalności. Naprawdę trzeba mieć na uwadze, że te dwa sektory mają bardzo zbliżone elementy, jak leki, jak sprzęt, jak charakter usług, ale ich podstawa funkcjonowania jest diametralnie odmienna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Nie narzucając panu ministrowi, myślę, że gdyby udało się zorganizować to spotkanie itd. gdzieś do końca czerwca, to byłbym wdzięczny.

Dostrzegam jeszcze panią dyrektor. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Anna Czaplińska:

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, z uwagi na nieobecność pani minister Adriany Parowskiej, wiceprzewodniczącej Komitetu do Spraw Pożytku Publicznego, chciałabym tylko potwierdzić, że rzeczywiście dostrzegamy ważność tej sprawy, o czym świadczą przede wszystkim wątpliwości podniesione w orzeczeniu Naczelnego Sądu Administracyjnego w tej sprawie.

Chciałabym zadeklarować w imieniu pani wiceprzewodniczącej, pani minister, że jeżeli gospodarz ustawy, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, będzie chętne podjąć pracę i rozmowy nad ewentualnymi zmianami prawnymi, które mogłyby w jakimś zakresie zrealizować te postulaty, to jak najbardziej wiceprzewodnicząca komitetu jest na takie rozmowy otwarta. Chciałabym tylko podkreślić, że w ramach tych prac zapewne należałoby rozważyć nie tylko te ryzyka, które państwo reprezentanci Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej i pan minister podnieśli, jeśli chodzi o działanie rynku usług weterynaryjnych, ale również takie kwestie, które podnoszą organizacje, czyli te pozytywne skutki czy to społeczne, czy administracyjne, jakie te rozwiązania mogłyby przynieść. Tak że deklaruje jak najbardziej włączenie się w rozmowy i w ewentualne prace. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Jeszcze pan Tomasz Schimanek.

Ekspert ds. organizacji pozarządowych i programów społecznych Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce Tomasz Schimanek:

Ja też króciutko chciałem podziękować, bo wierzę w deklarację pana ministra. Rozumiem, że stanowiskiem wyjściowym nie będzie to, o którym pan prezes przed chwilą powiedział, bo to zamyka wszelką rozmowę.

Natomiast chciałem zwrócić uwagę, że jako punkt wyjścia możemy przyjąć... Bo propozycja legislacyjna jest w przekazanym materiale zawarta i może stanowić znakomity punkt wyjścia. To są konkretne propozycje zmian, możemy je przyjąć jako punkt wyjścia do dyskusji i może rzeczywiście coś z pomocą pani przewodniczącej i pani dyrektor NIW uda się wypracować.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Zamykam ten punkt. Uprzejmie dziękuję przedstawicielom Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Przystępujemy do punktu drugiego: informacja na temat planowanych działań w zakresie tworzenia Krajowej Strategii Młodzieżowej, ze szczególnym uwzględnieniem roli ogólnopolskich organizacji aktywnie działających w obszarze polityki młodzieżowej w pracach nad strategią w ramach Rady do spraw Polityki Młodzieżowej.

Wprowadzenie przedstawi pan Hubert Taładaj, ekspert do spraw współpracy i rzecznictwa Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych. Bardzo proszę.

Ekspert do spraw współpracy i rzecznictwa Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych Hubert Taładaj:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, szanowna pani ministro, wszyscy obecni, w tej mierze nie mam przygotowanego materiału w postaci papierowej. Natomiast wydaje mi się, że to, co też przedstawi pani minister Piechna-Więckiewicz oraz pani Magda Radlak z Departamentu

Współpracy Międzynarodowej, też pewnie będzie co do zasady oddawało to, co ja będę chciał powiedzieć, bo w tej mierze – nie będę ukrywać – jest między nami bardzo duża zgoda.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwolę sobie cofnąć się nieco w czasie. Na tej sali są osoby, które urodziły się wtedy, kiedy jeszcze Polski nie było w Unii Europejskiej, są to osoby, które urodziły się przed rokiem 2004. Pragnę zauważyć, kiedy ostatni raz Polska, Rzeczpospolita Polska, nasze państwo, miało przyjętą kompleksową, centralną, międzyresortową strategię na rzecz młodzieży. Nie będę robić tutaj, proszę wybaczyć, panie przewodniczący, krótkiego teleturnieju w tej mierze. Szanowni państwo, było to w 2003 r., kiedy jeszcze nie było nas w Unii Europejskiej. Prezesem Rady Ministrów był wtedy Leszek Miller, rządził Sojusz Lewicy Demokratycznej z Unią Pracy i, o ile dobrze pamiętam, również z PSL-em. W związku z czym już te informacje, które teraz podałem, świadczą doskonale o tym, jak dawno temu państwo polskie w pełni kompleksowo dowiozło, mówiąc kolokwialnie, temat dotyczący dokumentu strategicznego na rzecz młodego pokolenia Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanowni państwo, w 2003 r. ówczesna Rada Ministrów podjęła uchwałę w celu przyjęcia Strategii Państwa dla Młodzieży na lata 2003–2012 i ta strategia obowiązywała do roku 2012. Od 14 lat Rzeczpospolita Polska takiej kompleksowej strategii przyjętej przez rząd nie ma. Oczywiście były wcześniej podejmowane przez poprzedni rząd prace, żeby taką strategię stworzyć, była to Strategia Rzeczypospolitej Polskiej na rzecz Młodego Pokolenia. Prace nie zostały sfinalizowane, nie zostały zwieńczone i powiem szczerze, panie przewodniczący, chcę powiedzieć jako osoba, która wtedy prowadziła w ramach konsultacji tej strategii rozmowy podstolikowe w zakresie edukacji i szkolnictwa wyższego, do tej pory nie wiadomo, czy w ogóle wówczas nawet projekt tej strategii powstał. Chcę też zauważyć, bo to też może szanowną podkomisję zainteresuje, w ostatnim sprawozdaniu pełnomocnika rządu do spraw polityki młodzieżowej – to było sprawozdanie badające za rok 2022 – było wskazane tam, że projekt strategii jest gotowy. Był on rzekomo nawet w Zespole do spraw Programowania Prac Rządu, ale ten dokument nigdy nie ujrzał światła dziennego. Przekazuję więc tę informację jeszcze raz pani ministrze, z którą kiedyś swego czasu nawet rozmawiałem na ten temat, bo może kiedyś ten dokument jakoś się przyda w pracach nad tą strategią, nawet żeby zobaczyć, jakie obszary były dla ówczesnego rządu istotne.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o samą pracę nad Krajową Strategią Młodzieżową, pewnie ministerstwo za chwilę też to potwierdzi, w ubiegłym roku, kiedy trwała prezydencja Polski w Radzie Unii Europejskiej, pan prezes Rady Ministrów Donald Tusk wydał zarządzenie, w którym przekazał ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania, czyli pani ministrze edukacji Barbarze Nowackiej, zarządzenie w sprawie koordynowania przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania działań z zakresu polityki młodzieżowej. Ten akt prawny dał ministrze edukacji prawną podstawę do podejmowania działań w imieniu polskiego rządu na rzecz tworzenia koncepcji polskiej polityki młodzieżowej i wszelkich działań w tym zakresie. Ta decyzja została ogłoszona na Unijnej Konferencji Młodzieży, która odbyła się w ubiegłym roku w Lublinie, podczas polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej.

Najważniejszym działaniem, które w pewien sposób wpisuje się właśnie w te prace, w pewnego rodzaju inauguracją tychże prac, było wydanie przez ministra edukacji zarządzenia w dniu 18 września 2025 r. w sprawie powołania Rady do spraw Polityki Młodzieżowej. Ten organ jest organem pomocniczym ministra edukacji. W ramach tego dokumentu wśród najważniejszych zadań wyszczególniono oczywiście wspieranie ministra edukacji w realizacji działań powierzonych ministrze edukacji w zarządzeniu prezesa Rady Ministrów, a także – co też jest ważne – współtworzenie, konsultowanie i monitorowanie wdrażania Krajowej Strategii Młodzieżowej. W tym akcie, to był jeden z pierwszych razów, kiedy w końcu w ramach obecnej administracji rządowej, w ramach obecnego rządu, głośno zasygnalizowano potrzebę stworzenia tego strategicznego dokumentu.

Warto zauważyć w tym dokumencie trzy ważne aspekty. Po pierwsze, współtworzenie Krajowej Strategii Młodzieżowej. Cyli Rada do spraw Polityki Młodzieżowej, o której składzie zaraz powiem, aczkolwiek ministerstwo też na pewno to uściśli, przedstawiciele administracji rządowej wspólnie z najistotniejszymi organami państwowymi właściwymi do spraw młodego pokolenia, ale również z organizacjami młodzieżowymi i pracującymi z młodzieżą, będą miały realny wpływ na stworzenie Krajowej Strategii Młodzieżowej. Jak pokazuje obecna praktyka, ten proces nie będzie się ograniczać tylko do tych organizacji, ale będzie również rozszerzony na zdecydowanie szersze grono młodych ludzi, bo obecnie trwa już proces dialogu związany z tą strategią.

Drugi aspekt to jest konsultowanie, o którym przed chwilą wspomniałem. Czyli Rada do spraw Polityki Młodzieżowej będzie też mieć istotny wpływ na to, w jaki sposób będzie wyglądać proces konsultacji nad tą strategią – oczywiście jak już dokument będzie gotowy.

Trzeci aspekt też jest niezwykle ważny, bo świadczy też o tym, że ta rada będzie działać nie tylko w zakresie stworzenia tej strategii, ale będzie działać w sensie dalszym – monitorowania i wdrażania. Czyli należy rozumieć, że strategia zostanie przyjęta przez Radę Ministrów w drodze uchwały. Oczywiście wcześniej projekt będzie przygotowany w ramach Ministerstwa Edukacji Narodowej we współpracy z Radą do spraw Polityki Młodzieżowej, przejdzie proces konsultacji publicznych, a następnie będzie podjęta uchwała Rady Ministrów i dokument będzie wdrażany. Zatem rada w rozumieniu tego aktu będzie miała też na celu w pewien sposób monitorowanie, w jaki sposób dokument jest realizowany przez władze państwowe i przez władze lokalne, bo należy też mieć nadzieję, że ten dokument będzie nie tylko kierowany do poszczególnych resortów, ale również do jednostek samorządu terytorialnego, jak i do innych podmiotów państwowych.

Jeżeli chodzi o same prace, to oczywiście ministerstwo powie dużo więcej. Natomiast chcemy przede wszystkim zwrócić uwagę, że bardzo dobrze, że te prace się rozpoczęły, bo w naszym środowisku, ale również w rozmowach między środowiskami młodzieżowymi a przedstawicielami władz państwowych wielokrotnie podnoszono potrzebę stworzenia takiej strategii. Już kilka lat temu, kiedy te prace były podejmowane już wcześniej, te nadzieje niestety przysły. Z tego względu, że niestety wielomiesięczne konsultacje niestety nie znalazły żadnego zastosowania później w praktycznym dokumencie, który był jakkolwiek ujawniony. Natomiast tutaj mamy do czynienia faktycznie z bardzo transparentnym działaniem ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej, za co też ministerstwu należy bardzo podziękować, bo poszczególne etapy są już również opinii publicznej szeroko znane.

Należy też podkreślić, że 12 marca br., czyli nie tak dawno temu, odbyła się konferencja, na której zaprezentowano wyniki „Diagnozy Młodzieży 2026”. Podsumowanie tego dokumentu dzieje się obecnie w dłoni i oczywiście prezentuję też na potrzeby nagrania tego posiedzenia. Ten dokument stanowi pewnego rodzaju podsumowanie badań, które zostało przeprowadzone przez Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej. Podsumowanie, które trzymam, liczy 24 strony, natomiast oryginał dokumentu liczy grubo ponad 400 stron, w związku z czym zachęcam do wnikliwej i dosyć obszernej lektury tego dokumentu, bo on porusza wiele obszarów związanych z młodzieżą. W pewien sposób ten dokument wpisuje się też w potrzeby młodego pokolenia. I, co należy też zauważyć, jasne jest to, że teraz Ministerstwo Edukacji Narodowej na tym nie poprzestaje. Już został uruchomiony kolejny etap prac. Tym razem za ten etap prac odpowiadają kolejne organizacje pozarządowe, a konkretnie Fundacja PZU we współpracy z Fundacją „Civis Polonus”. Odpowiadają one za proces dialogu nad „Diagnozą Młodzieży 2026”, która w pewien sposób przyczyni się do stworzenia projektu Krajowej Strategii Młodzieżowej.

Tym, co mnie jako działacza młodzieżowego, jak i eksperta do spraw współpracy i rzecznictwa Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych cieszy, jest to, że w tym procesie uczestniczą też organizacje pozarządowe, które faktycznie w tej mierze w zagadnieniach dotyczących polityki młodzieżowej państwa się znają. W tym gronie są różnorodne organizacje. Są to organizacje stricte młodzieżowe, takie jak Polska Rada Organizacji Młodzieżowych, takie jak Stowarzyszenie Precedens czy też takie, jak Fundacja Varia Poznania, ale są też organizacje stricte pracujące z młodzieżą. Czyli mamy tam też obecność dorosłych osób, które na co dzień mają styczność z młodymi osobami, które działają zarówno w ramach inicjatyw oddolnych, ale również w ramach młodzieżowych rad i sejmików jednostek samorządu terytorialnego. Do tych podmiotów należy zaliczyć chociażby Fundację „Civis Polonus”, Fundację Laboratorium Badań i Działań Społecznych SocLab, a także Krajową Koalicję na Rzecz Pracy z Młodzieżą i inne organizacje, które są wyszczególnione w zarządzeniach ministra edukacji, które przesłałem do sekretariatu szanownej Komisji, w ramach której działa szanowna podkomisja.

Teraz pozwolę sobie na osobistą konstatację, bo w kolejnym punkcie będę też prezentować swój osobisty wkład, że nie ulega wątpliwości, w moim przekonaniu – to już jest przekonanie moje, nie Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, tylko moje jako działacza młodzieżowego – bardzo dobrze, że prace nad tą strategią się rozpoczęły i są w fazie naprawdę bardzo intensywnej i pewnie, jak potwierdzi ministerstwo, jest ambicją, żeby ta strategia była przyjęta nie w perspektywie lat, ale w perspektywie najbliższych miesięcy. Daje to dużą nadzieję na to, że faktycznie Polska będzie w końcu mieć dokument, na którym będzie mogła pracować. Natomiast cały czas

żyję też w przekonaniu, że prace te mogły się rozpocząć, nie mówię, że na samym początku, ale bliżej początku tej kadencji Sejmu, niedługo po tym, jak rząd Donalda Tuska objął władzę, z tego względu, że sprawy młodzieżowe są niezwykle istotne i młode pokolenie w moim przekonaniu, ale też wydaje mi się, że podziela je większość młodego pokolenia. Młode pokolenie w pewien sposób w poszczególnych obszarach musi być zaopiekowane przez polskie państwo.

Wydaje mi się też, że ta strategia pewnie będzie konkretnym sygnałem dla młodych ludzi – zarówno dla osób wchodzących dopiero w dorosłość, jak i już tych młodych dorosłych – że państwo o młodych osobach nie zapomina, traktuje młodych w sposób podmiotowy i ma dla młodych ludzi plan na przyszłość. Należy też pochwalić Ministerstwo Edukacji Narodowej, jak i wszystkie osoby decyzyjne, że to wszystko jest tworzone we współpracy z młodzieżą, która na sprawach polityki młodzieżowej i tworzenia polityk publicznych na rzecz młodzieży najlepiej się zna. Widzę też tutaj przedstawicieli chociażby organizacji harcerskich, między innymi ZHR, widzę też przedstawicielkę Biura Rzecznika Praw Dziecka, co też pokazuje, że ta rada obejmuje naprawdę bardzo szerokie spektrum różnych podmiotów, które mogą dołożyć istotną cegiełkę w tychże pracach.

Dlatego na sam koniec mojej informacji, takiego wstępu do dyskusji, chciałbym zaapelować do Ministerstwa Edukacji Narodowej o ustawiczne propagowanie i promowanie procesu dialogu nad diagnozą i nad samym tworzeniem Krajowej Strategii Młodzieżowej po to, żeby ta strategia była jak najbardziej młodzieżowa. Żeby to nie była tylko strategia młodzieżowa w nazwie, ale była faktycznie efektem konkretnych dialogów, konkretnych konsultacji. Żeby nie tylko był nacisk na promocję spoczywający na fundacjach, które ten proces realizują, ale również na wszystkich osobach decyzyjnych. Tutaj jest szczególna rola wszystkich państwowych podmiotów zaangażowanych w tworzenie tej strategii, ale również być może pana posła, pań i panów posłów będących częścią tej podkomisji, jak i innych podmiotów w ramach Sejmu realizujących działania na rzecz młodzieży, żeby takie wydarzenia, tworzenie takich wydarzeń, organizację takich wydarzeń promować.

Jestem też przekonany, że wiele dzięki państwa wsparciu i dzięki państwa inspiracji dużo więcej młodzieżowych rad, inicjatyw oddolnych, stowarzyszeń, fundacji zorganizuje takie dialogi, dzięki czemu ta strategia będzie tym bardziej kompaktowa, tym bardziej kompleksowa i tym bardziej będzie oddawać to, na czym młodym ludziom w 2026 r. zależy i w perspektywie długofalowej będzie zależało.

Z mojej strony to tyle. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli będą jakieś pytania albo prośby o doprecyzowanie pewnych kwestii, to oczywiście jestem do dyspozycji. Jednocześnie też informuję, że wszystkie dokumenty w zakresie dotyczącym Krajowej Strategii Młodzieżowej, zarządzenia ministra edukacji, link do diagnozy oraz do procesu dotyczącego dialogu nad strategią zostały przesłane wczoraj na adres sekretariatu Komisji. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę panią minister o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Paulina Piechna-Więckiewicz:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, myślę, że już chyba mało jest do dodania, więc nie będę państwa... Są też kolejne punkty. Szanując państwa czas, podkreślę może jeszcze raz kilka wątków.

Czyli luty ubiegłego roku to moment, w którym minister właściwy do spraw oświaty i wychowania przejmuje koordynację polityki młodzieżowej decyzją prezesa Rady Ministrów. We wrześniu przez panią minister Barbarę Nowacką zostaje powołana Rada do spraw Polityki Młodzieżowej. Pozwolę sobie, żeby to zabrzmiało, przytoczyć, kto w tej radzie się znajduje – jakie urzędy, jakie instytucje, jakie organizacje pozarządowe są w tej radzie reprezentowane.

Są to: minister sprawiedliwości, minister właściwy do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa, minister właściwy do spraw informatyzacji, minister właściwy do spraw klimatu, minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, minister właściwy do spraw kultury fizycznej, minister właściwy do spraw pracy, minister właściwy do spraw rozwoju wsi, minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki, minister właściwy do spraw wewnętrznych oraz minister właściwy do spraw zdrowia, dwóch przedstawicieli szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, po jednym przedstawicielu rzecznika praw dziecka, Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, Unii Metropolii Polskich im. Pawła Adamowicza,

Związku Miast Polskich, Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej. Jak więc państwo widziecie, związki organizacji samorządowych również znajdują się w tym gronie.

Ponadto po jednym przedstawicielu organizacji harcerskiej, czyli Stowarzyszenia Harcerskiego, Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i po jednym przedstawicielu ogólnopolskich organizacji aktywnie działających w obszarze polityki młodzieżowej: Fundacja „Civis Polonus”, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Fundacja GrowSPACE, Fundacja Inicjatyw Młodzieżowych, Fundacja Laboratorium Badań i Działań Społecznych SocLab, Fundacja Sempre a Frente, Fundacja Varia Poznania, Krajowa Koalicja na Rzecz Pracy z Młodzieżą, Polska Rada Organizacji Młodzieżowych, Stowarzyszenie Europe for Youth, Stowarzyszenie na Rzecz Chłopców i Mężczyzn, Stowarzyszenie Precedens i Związek Młodzieży Wiejskiej.

Chciałam odczytać tę listę, gdyż – moim zdaniem – jest ona bardzo reprezentatywna w pracach nad taką strategią. Ujmuje wątki dotyczące młodzieży wywodzącej się z różnych miejsc w Polsce, z różnych społeczności. Ta różnorodność w Radzie do spraw Polityki Młodzieżowej jasno i wyraźnie wybrzmiewa. Oczywiście prawdą jest, że my pod koniec tego roku, na jesieni, chcielibyśmy przedstawić tę strategię Radzie Ministrów, żeby ten dokument został przyjęty. Tak naprawdę oprócz diagnozy, która rzeczywiście liczy 400 stron... Bardzo państwa zachęcam do zapoznania się z nią, ona dotyczy zarówno młodzieży, ale też młodych dorosłych, gdyż ten wiek został określony na przedział od 15. do 29. roku życia. Jest to dokument, który rzeczywiście jest obrazem młodego pokolenia. Często w wynikach różnych badań rzeczywiście ten obraz, o którym mówią osoby dorosłe, różni się mocno od obrazu, który wynika z tego, co mówią ludzie młodzi. Żyjemy też w takich czasach, w których wszystko dzieje się szybciej, mocniej i rzeczywiście taka diagnoza pokolenia, rzeczywistego wejrzenia w to, jak wyglądają procesy społeczne dotyczące rodziny, relacji... Naprawdę zachęcam państwa do tego, żeby z tym dokumentem się szczegółowo zapoznać.

Myślę, że najważniejszym wątkiem z punktu widzenia nas wszystkich jest rzeczywiście budowanie sprawczości młodego pokolenia. Czyli to, że ta strategia jest konsultowana, będzie konsultowana z młodymi ludźmi. Powstało narzędzie, które już funkcjonuje. Mianowicie wspomniana już Fundacja „Civis Polonus” opracowała narzędzie online, które zostało zaadresowane do dwóch grup: 15–18 lat oraz 19–29 lat, by umożliwić rzeczywiście wpływ młodzieży i młodych dorosłych na formowanie polityki młodzieżowej. Jeżeli więc mogę w imieniu Ministerstwa Edukacji Narodowej, całej rady, prosić szanownych państwa o zachęcanie młodych ludzi, młodych dorosłych do tego, żeby dyskutowali nad tym w swoich środowiskach, ale też indywidualnie brali aktywny udział w korzystaniu z tego narzędzia, to tym większą będziemy mieli reprezentatywność i tym bardziej będziemy też mogli wspólnie zapewnić realizację strategii, która powinna dla nas wszystkich być rzeczywiście priorytetowa. Młodzi ludzie często zwracają uwagę na to, że Polska wśród swoich osiągnięć ma wiele aktywnych działań, strategii dotyczących chociażby seniorów – jest to grupa społeczna, która jest podawana przez młodych ludzi jako przykład – a nie ma rzeczywiście takiej strategii, która ujmowałaby wszystkie polityki publiczne w jednym wątku dotyczącym tego, jak żyją, funkcjonują młode osoby, młodzi dorośli. Najwyższy więc czas, żeby rzeczywiście to się wydarzyło.

Będziemy też organizować stacjonarne wydarzenia oczywiście z młodymi ludźmi. Ministra Barbara Nowacka rozpoczęła w Olsztynku cykl tych wydarzeń. W kwietniu mamy też warsztatowe spotkanie właśnie Rady do spraw Polityki Młodzieżowej. Ale też bardzo zależy nam na mocnej, dobrej współpracy z parlamentem. Strategia była przedstawiana już na Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży. Jutro też informacja w Sejmie na temat diagnozy, więc państwo posłowie, panie posłanki, panowie posłowie rzeczywiście w ramach tej informacji będą mogli na pewno zadawać pytania dodatkowe. Kończąc już, myślę, że to jest duża szansa na to, żeby strategicznie rozmawiać o tych wyzwaniach, które młodzi ludzie wskazali. Bo mówimy zarówno o kwestiach związanych z edukacją, o zdrowiu psychicznym, ale też o wykluczeniu komunikacyjnym, o tym, jak funkcjonują młode osoby w małych miejscowościach, jak funkcjonują w ochronie zdrowia.

Myślę, że to są kwestie, którymi wszyscy zajmujemy się w ramach swoich zainteresowań i dobrze byłoby, żebyśmy wspólnie jak najbardziej przyłożyli się do tego, żeby ta strategia była rzeczywiście wspólna. Ważnym wątkiem tych badań jest też to, że młodzi ludzie, widząc, że trudno jest czasami o wspólne działania, deklarują też, że będą wycofywać się i pomału wycofują się trochę z takiego politycznego, właściwie publicznego udziału nie w ramach swoich aktywności, bo ta jest olbrzymia, ale jest jakieś takie zniechęcenie również dotyczące funkcjonowania instytucji. I to jest, myślę, taki trend, któremu wszyscy musimy nie tylko bacznie się przyglądać, ale aktywnie przeciwdziałać. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Czy ktoś z państwa ma jakieś pytania, czy jeszcze chciałby coś dodać? Bardzo proszę.

**Ekspert do spraw współpracy i rzecznictwa Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych
Hubert Taładaj:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Podpisuję się pod tym, co powiedziała pani ministra, że ta strategia jest nie tylko o młodzię, o potrzebach młodych osób, ale też jest o uczynieniu młodego pokolenia sprawczym. Dlatego tak ważne jest właśnie w tym procesie, żeby w proces dialogu, który się już rozpoczął, jak najbardziej włączać najróżnorodniejszą młodzież pod kątem, skąd oni pochodzą, czy pochodzą z miast, czy pochodzą ze wsi, bez względu na to, jaki mają status społeczny, jaki mają status ekonomiczny, na jakim etapie kształcenia są.

Dobre jest to – warto też podkreślić, żeby to wybrzmiało – że ta strategia bardzo szeroko odwołuje się do różnych grup młodych ludzi zarówno do tych młodych osób, które nie są jeszcze pełnoletnie, ale też do tych młodych osób, które już nawet potencjalnie mogą mieć ukończone studia, a nawet robić już doktorat. Bo o młodym pokoleniu trzeba myśleć naprawdę bardzo szeroko w różnych ujęciach. I faktycznie to, co powiedziała pani ministra w zakresie spotkań konsultacyjnych, że pierwsze z nich odbyło się w Olsztynku, nie jest przypadkowe, panie przewodniczący, wysoka podkomisjo. Dlaczego? Bo to nie jest bardzo duże miasto, ale jest to miasto, które świetnie pokazuje, że włączona, zaangażowana młodzież, której da się odpowiednie narzędzia i obdarzy odpowiednim zaufaniem, sprawia, że faktycznie można ten przykład Olsztynka dać na całą Polskę.

Wytlumaczę tylko, o co z Olsztynkiem chodzi. W Olsztynku burmistrzem jest pan Robert Waraksa, gdzie od wielu lat aktywnie działa Młodzieżowa Rada Miejska i faktycznie burmistrz tego miasta bardzo aktywnie włącza Młodzieżową Radę Miejską do wszelkich procesów partycypacyjnych i decyzyjnych w tym mieście. Widać to było również przy organizacji tego spotkania. Nie byłem wtedy w Olsztynku, ale nawet w mediach społecznościowych było widać, jak pani ministra Barbara Nowacka przyjechała do Olsztynka, że Młodzieżowa Rada Miasta Olsztynka, a także czuć było, że młode osoby, które przyjechały do Olsztynka z różnych części Warmii i Mazur, są faktycznie włączone do tego procesu. A sama Młodzieżowa Rada Miejska też była włączona do procesu organizacji tego przedsięwzięcia, co nie jest tylko i wyłącznie sytuacją jednorazową, bo sam wiem z różnych rozmów – czy to z panem burmistrzem, czy to z różnych historii od moich znajomych ze świata polityki młodzieżowej – że jest to miasto, które faktycznie młode osoby aktywnie współtworzą nie tylko poprzez konsultacje, wydarzenia, ale poprzez realne projekty, które w pewien sposób tworzą przestrzeń tego miasta.

Moja wypowiedź uzupełniająca dotyczy też troski o to, żeby tych spotkań było nie mówię, że jak najwięcej – bo tutaj nie chodzi tylko o ilość, ale też o jakość – tylko faktycznie tyle, żeby dotrzeć z tym przesłaniem potrzeby budowania tej strategii do najróżniejszych młodych osób, także do tych, które nie są zaangażowane społecznie. Ale również muszę powiedzieć wprost – i to nie jest odniesienie tylko do tego rządu, ale również całościowo do całego aparatu państwa na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat czy kilkudziesięciu – że młode osoby przez państwo w pewnych obszarach, w pewnych aspektach zostały pozostawione same sobie. Wydaje mi się, że też trzeba dotrzeć do tych osób, które zwątpiły w siłę instytucji państwa – nie chcę tutaj uszczegóławiać, tylko mówię ogólnie – żeby tym młodym ludziom pokazać, że ta strategia też jest dla nich, że ta strategia buduje się również dla tych osób, żeby przywrócić zasadę zaufania obywateli do państwa i ustanowionego przez nie prawa, które wywodzi się z demokratycznego państwa prawnego, z art. 2 Konstytucji RP – wybiegając bardzo daleko i bardzo prawniczo. O to też apeluję.

Wydaje mi się także – wypowiem się teraz jako współprzewodniczący Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem – że jeżeli oczywiście będzie przestrzeń w naszym gronie, jeżeli też Kancelaria Prezesa Rady Ministrów będzie otwarta, czuję, że moglibyśmy w pewien sposób wspomóc tworzenie Krajowej Strategii Młodzieżowej. Nie tylko w momencie, kiedy dostaniemy projekt i będziemy mogli go zaopiniować – choć na pewno już teraz mogę zadeklarować, że jeżeli dokument do nas dotrze, to będzie bardzo szeroko zaopiniowany i bardzo szeroko opracowany w naszej radzie – ale chcemy, czujemy potrzebę, że ta nasza rada, która faktycznie jest radą składającą się z różnorodnych osób, z różnych środowisk, mogłaby w tym etapie dialogu w pewien sposób partycypować. Uśmiecham się też w stronę pani ministrowi i całego kierownictwa Ministerstwa Edukacji Narodowej, że w tym przedsięwzięciu również moglibyśmy w pewien sposób pomóc. Bo wydaje

mi się, że dzięki włączeniu tych wszystkich interesariuszek, interesariuszy Krajowa Strategia Młodzieżowa będzie nader kompleksowym dokumentem, na który polskie młode pokolenie zasługuje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję, panie Hubercie.

W ten sposób płynnie przeszliśmy również do punktu trzeciego związanego właśnie z informacją na temat priorytetów i planów działań Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem. Zauważyłem, że upoważnienie do reprezentowania przewodniczącej, pani minister Porowskiej, ma pan dyrektor Wojciech Kuraszyk, zastępca dyrektora w Departamencie Społeczeństwa Obywatelskiego, witam uprzejmie.

Szanowni państwo, w takim układzie, czy ktoś z państwa poza tym chciałby jeszcze... Myślę, że najpierw pan dyrektor tym razem. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Wojciech Kuraszyk:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem jest organem opiniotwórczo-doradczym Przewodniczącego Komitetu do Spraw Pożytku Publicznego. Została ona utworzona w 2019 r. na podstawie rozdziału 5a ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Ustawowe kompetencje rady to w szczególności: wyrażanie opinii w sprawach dotyczących młodego pokolenia, tworzenie forum dialogu między organizacjami pozarządowymi i władzami publicznymi, inicjowanie i wspieranie działań na rzecz partycypacji młodych ludzi oraz wspieranie instytucji dialogu ze szczególnym uwzględnieniem młodzieżowych rad JST.

Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem w obecnej, IV kadencji została powołana 22 października 2025 r. na dwuletnią kadencję. Dotychczas odbyły się dwa posiedzenia plenarne, inauguracyjne 30 października zeszłego roku oraz drugie posiedzenie – 8 stycznia br. Skład rady ma charakter szeroko reprezentatywny. Obejmuje ona przedstawicieli administracji rządowej, instytucji publicznych, organizacji młodzieżowych, środowisk studenckich, ekspertów oraz przedstawicieli podmiotów pracujących z młodzieżą.

Wielość perspektyw i zgłaszanych inicjatyw przekłada się na dużą dynamikę pracy rady i liczne pomysły zgłaszane zarówno przez stronę społeczną, jak i instytucjonalną. I tak na przykład podczas drugiego posiedzenia plenarnego, tego styczniowego, tematem przewodnim obrad rady były dwa kluczowe obszary tematyczne. Pierwszym są kompleksowe działania na rzecz zdrowia psychicznego i fizycznego dzieci i młodzieży, a drugim tematem była sytuacja osób neuro różnorodnych w edukacji i szkolnictwie wyższym. W obradach uczestniczyli przedstawiciele MEN z obecną tutaj panią ministrami, za co szczególnie dziękuję, przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, organizacji pozarządowych oraz środowisk eksperckich. Zaprezentowano zarówno diagnozy systemowe, jak i konkretne praktyki oraz postulaty dotyczące między innymi przeciwdziałania kryzysom suicydalnym, przemocy rówieśniczej, higieny cyfrowej, edukacji zdrowotnej, reform w obszarze dobrostanu uczniów, a także rozwijania edukacji włączającej, standardów pracy specjalistów oraz dostępności uczelni dla osób neuro różnorodnych. Zakres poruszanych tematów odzwierciedla złożoność wyzwań, przed którymi stoi polityka młodzieżowa oraz wysokie oczekiwania wobec rady.

Podczas drugiego posiedzenia omówiono również aktualizowany rządowy program Fundusz Młodzieżowy, w tym planowane zmiany w priorytetach i zasadach konkursowych. W okresie między posiedzeniami rada przyjęła również uchwałę o powołaniu zespołów problemowych. Powołano pięć zespołów: Zespół do spraw Ogólnych i Regulaminowych, Zespół do spraw Edukacji, Polityki Młodzieżowej i Sportu, Zespół do spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Zespół do spraw Polityki Społecznej, Przeciwdziałania Wykluczeniom i Zdrowia oraz Zespół do spraw Społeczeństwa Obywatelskiego, Kultury i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

W trakcie dotychczasowej pracy rady IV kadencji przyjęto 20 uchwał obejmujących między innymi: regulacje wewnętrzne, kwestie dotyczące wyboru przedstawicieli rady do gremiów zewnętrznych, a także opiniowanie do projektów aktów prawnych i programów rządowych. Zestawienia i treści uchwał są publikowane w zakładce Uchwały Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem IV kadencji na witrynie gov.pl. Podkreślić należy, że członkowie Rady zgłaszają liczne inicjatywy dotyczące tematów, którymi chcą się zajmować, co potwierdza wysoki poziom zaangażowania, chęć podejmowania działań odpowiadających na aktualne potrzeby młodego pokolenia.

Kolejne posiedzenie Rady planowane jest na dzień 22 kwietnia. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Mamy kompleksową, łączną informację.

Czy ktoś z państwa w tej sprawie? Pan wiceprzewodniczący rady, proszę uprzejmie.

**Ekspert do spraw współpracy i rzecznictwa Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych
Hubert Taładaj:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, jeszcze raz.

Teraz postaram się mówić krócej. Tym razem ja będę uzupełniać pewne kwestie, które poruszył pan dyrektor Kuraszyk, który jednocześnie jest sekretarzem Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem. Chciałbym też zaznaczyć olbrzymie wsparcie ze strony Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w obsłudze administracyjno-biurowej działań rady.

Szanowni państwo, wysoka podkomisjo, wiele rzeczy zostało już powiedzianych, ale pragnę wskazać, że rada w obecnej IV kadencji składa się z 33 osób, z czego 17 to są osoby będące przedstawicielami strony pozarządowej, którą nazywamy też stroną społeczną młodzieżową, i 16 osób przedstawicieli strony rządowo-samorządowej. Przewodniczącymi Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem IV kadencji są Piotr Stec, który jest przedstawicielem Przewodniczącego Komitetu do Spraw Pożytku Publicznego jako przedstawiciel strony rządowej, i moja skromna osoba, Hubert Taładaj, przedstawiciel Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, który jest współprzewodniczącym ze strony społecznej. Pełna lista członkiń i członków rady została zamieszczona przeze mnie w informacji, która jest dostępna zarówno na mailu sekretariatu, jak i w wersji papierowej dostępnej tutaj u państwa.

Warto też podkreślić, w odwołaniu do tego, co powiedział pan dyrektor Kuraszyk, że faktycznie zespoły problemowe Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem podejmują już pierwsze merytoryczne działania. Chociażby wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie w pełni merytoryczne Zespołu do spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego i dosłownie przed kilkunastoma minutami współprzewodniczący otrzymali jeden z projektów uchwały dotyczącej złożenia wniosku do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o uwzględnienie w zmianach dotyczących czasopism, też czasopism w formie *open access*. To pokazuje, że rada, na czym też nam jako całej radzie zależy, działa nie tylko w sytuacjach reakcyjnych, kiedy konkretne ministerstwa przedstawiają projekty aktów prawnych, ale również wychodzimy z własnymi inicjatywami działań, które władze państwowe na wniosek członkiń i członków rady mogliby podjąć.

Pozwolę sobie powiedzieć też króciutko o tym, że ta rada faktycznie powstała w 2019 r., a konkretnie na mocy ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Jednocześnie postulaty pewnego rodzaju gremium czy to dotyczące Dialogu z Młodym Pokoleniem, czy ogólnie organu młodzieżowego przy rządzie, powstawały już wcześniej. Między innymi za rządu Marka Belki był projekt ustawy, który nawet złożony był do parlamentu, w Sejmie IV kadencji, czy też był nawet projekt ustawy o Radzie Młodzieży Rzeczypospolitej Polskiej, który był przygotowany w 2017 r. przez Stowarzyszenie na Rzecz Powołania Rady Młodzieży Rzeczypospolitej Polskiej.

Dla mnie jako współprzewodniczącego rady, szanowny panie przewodniczący, wysoka podkomisjo, najważniejszymi dwoma zadaniami, które są wyszczególnione w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w art. 41¹ ust. 2 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, to jest oczywiście wyrażanie opinii o projektach aktów prawnych oraz programach rządowych w zakresie dotyczącym młodego pokolenia, bo jest to zadanie, które najczęściej jest przez nas realizowane. Pkt 4 w tym przepisie stwierdza, że do zadań rady należy – tutaj cytuję – „tworzenie forum dialogu między organizacjami pozarządowymi i innymi instytucjami społecznymi a organami władzy publicznej w zakresie dotyczącym młodego pokolenia”. To zadanie ma szczególne znaczenie zwłaszcza obecnie, zwłaszcza w procesie tworzenia Krajowej Strategii Młodzieżowej i innych dokumentów strategicznych państwa w innych obszarach, gdzie młodzież może zgłaszać swoje uwagi. Jesteśmy też przekonani... Ja jako współprzewodniczący będę dbać o to, żeby Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem takim forum była.

Pan dyrektor Kuraszyk powiedział też, że rada składa się z różnorodnego grona osób, zarówno osób młodych, jak i osób dorosłych pracujących z młodzieżą. I to nie są tylko i wyłącznie młode osoby, które w pewien sposób działają na zasadzie sztuka dla sztuki w polityce młodzieżowej i działaniach na rzecz młodzieży. Tam są osoby, które wywodzą się ze środowiska nauki i szkolnictwa wyższego. Są tam osoby pracujące z młodymi osobami będącymi w kryzysie bezdomności, z młodymi osobami będącymi w spektrum autyzmu, osoby pochodzące ze środowisk z terenów

wiejskich i oddalonych. Są też osoby działające w dużych miastach. Więc faktycznie to gremium jest niezwykle mocno zaangażowane, jest bardzo różnorodne. Wiadomo, kiedyś mógłbym mieć takie przekonanie, że szkoda, że strona młodzieżowa nie jest w pełni młodzieżowa. Natomiast biorąc pod uwagę nawet te kilka miesięcy doświadczeń działania tej rady, mogę jako współprzewodniczący powiedzieć, że te działania są jak najbardziej pozytywne. Wielu rzeczy sam się dowiaduję, to lepsze aniżeli gdybym miał się tego dowiadywać w inny sposób, bo współpraca z takimi osobami jest niezwykle istotna.

Dosłownie już na koniec, panie przewodniczący, żeby nie zabierać dużo czasu, to z najważniejszych działań, które podjęliśmy, były to kwestie dotyczące chociażby zaopiniowania projektu zmian w uchwale Rady Ministrów dotyczącej Funduszu Młodzieżowego – przedstawiliśmy rozmaite uwagi. Ważna była też rola Narodowego Instytutu Wolności, który w pewien sposób pomagał w zmianach na rzecz tego programu. Pod koniec stycznia tego roku we współpracy z Ministerstwem Sportu i Turystyki przeprowadziliśmy Konsultacje (pro)Młodzieżowe Ram do Strategii Rozwoju Polskiego Sportu. Obecnie te uwagi są opracowywane i niedługo będą przedstawione Ministerstwu Sportu i Turystyki. Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem była także zaangażowana w pracę nad potencjalną nową formułą Sejmu Dzieci i Młodzieży we współpracy z Biurem Rzeczniczkich Praw Dziecka.

Jeżeli chodzi ogólnie – i to już jest tak naprawdę ostatnie moje zdanie – o istotę działania rady, ten organ jest jak najbardziej potrzebny i niezbędny do budowania dialogu obywatelskiego. Budowanie wielosektorowej polityki młodzieżowej wymaga istnienia trwałej i zagwarantowanej ustawowo platformy do wymiany poglądów między rządzącymi a młodymi rządzonymi.

W informacji, którą przedstawiłem szanownej podkomisji – biorąc pod uwagę, jak rozumiem, napięty czas, chyba że będzie przestrzeń, to oczywiście pozostają do państwa dyspozycji w formie pytań – przedstawiłem też potencjalne obszary, które mogłyby podlegać ewentualnej, oczywiście w dalszej perspektywie, korekcie zarówno prawnej, jak i praktycznej, jeżeli chodzi o funkcjonowanie Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem. Bo ta rada powstawała 7 lat temu i od tamtej pory na pewno wiele można byłoby zmienić w jej funkcjonowaniu oczywiście od strony prawnej, bo jeżeli chodzi o praktykę działania rady, to co do istoty, co do zasady, jako współprzewodniczący tę współpracę i tę pracę oceniam pozytywnie. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, odsyłam do przedstawionego dokumentu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, w ten sposób wyczerpaliśmy dzisiaj... A, przepraszam, jeszcze pani poseł. Bardzo proszę, pani poseł Kulpa, pani poseł Maria Wioletta Kulpa. Bardzo proszę.

Poseł Wioletta Maria Kulpa (PiS):

Wioletta Maria, ale nie szkodzi, panie przewodniczący.

Oczywiście bardzo cenię pana informację, bardzo szczegółową i obszerną, wszystko ładnie wygląda państwa oczami. Natomiast chciałabym, żebyście odnieśli się do zarzutów młodzieży. Mam takie informacje, że nie podjęliście państwo tematu reformy tego organu, tego ciała. 16 lutego 2024 r. odwołano Radę Dzieci i Młodzieży przy Ministerstwie Edukacji Narodowej, a 17 czerwca 2024 r. przekazano informację o zlikwidowaniu Wydziału Dialogu z Młodym Pokoleniem w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Wówczas wszelkie ich pytania dotyczące przyszłości rządowych ciał młodzieżowych były zbywaniem informacją, że usuwacie państwo PiS-owskie organy bez podawania konkretnych propozycji.

Dalej. Może już nie będę wchodziła w szczegóły. Najbardziej interesuje ich, jak państwo konsultujecie i przeprowadzacie rozmowy z młodzieżą. Na przykład projekt rozporządzenia poddano konsultacjom – zdaniem urzędników KPRM, tylko po to, by uniknąć kontrowersji – na które wyznaczono raptem 10 dni, w praktyce było to 5 dni. Nie zorganizowano żadnego spotkania z młodzieżą. Rozporządzenie do zaopiniowania otrzymały takie organizacje dialogu młodzieżowego, jak: Caritas Polska, Ogólnopolski Strajk Kobiet oraz Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Do konsultacji nie zaproszono Krajowej Rady Młodzieży według prawa Unii Europejskiej, młodzieżowych sejmików województw, z wyjątkiem świętokrzyskiego, Parlamentu Młodych RP czy młodzieżowych NGO-sów. Wysłano za to dokument starej Radzie Dialogu z Młodym Pokoleniem, której w tym celu nie zwołano, oraz Radzie Dzieci i Młodzieży przy MEN, która została odwołana rok wcześniej – teraz to już będzie 2 lata temu – i ona nie istnieje.

Oglądałam filmik pani minister Porowskiej, która w rolce, którą nakręciła, twierdziła, że nie może to być rada polityczna, że nie mogą to być politycy, tylko młodzież, która będzie chciała działać. Jednak, z całym szacunkiem, polityka wchodzi w nasze życie w każdej sferze. I oczywiście młodzi nie są wtedy politykami, być może w przyszłości nimi będą. Natomiast biorąc pod uwagę to oddziaływanie polityki na różne sfery naszego życia, nie da się tego tak oderwać. Nie mówię, że oni mają prowadzić kampanie polityczne na rzecz jakiegoś ugrupowania politycznego, ale też nie można ich kompletnie odseparować od polityki, tym bardziej że uczestniczą w procedowaniu, opiniowaniu czy też wyrażaniu swojej opinii na temat różnych dokumentów, również tworzonych przez rząd czy poszczególne ministerstwa.

Oczywiście zacytuję słowa pani minister: „Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem to nie jest miejsce dla młodych polityków, to ma być miejsce do tego, aby młodzi ludzie mogli opowiedzieć o wyzwaniach, z jakimi się mierzą. To mają być osoby, które doświadczały bezdomności, wyszły z pieczy zastępczej, mają problemy z dojrzaniem do szkoły albo na zajęcia pozalekcyjne”. Tylko oni właśnie się zastanawiają, w jaki sposób są wybierani ci przedstawiciele do rady, skoro to państwo generalnie sterujecie tym w dużej mierze. Czyli gdzieś to młode pokolenie zginęło. Twierdzą oni oczywiście, że wiele było złego poprzednio, ale tak naprawdę teraz jest dokładnie to samo. Ich się po prostu nie słucha przy tworzeniu dokumentów, które miałyby stanowić podwaliny dalszych wyborów, dalszego ugruntowania nowego składu. Po prostu to jest na zasadzie przyklepania tego, co było, najlepiej zrobić takim samym trybem, taką samą zasadą, jak było.

Sam zarzut dotyczący tego, że państwo nie chcieliście konsultować, że mało organizacji zostało zaproszonych do konsultacji i ten bardzo krótki tryb, twierdzą, że to było raptem 5 dni, tak realnie... Proponowałabym, żebyście państwo powiedzieli też o tych elementach, które nie zawsze są dobrze odbierane przez młodych, które należy poprawić, które należy ewentualnie zmodyfikować, zweryfikować, ale przede wszystkim należy ich słuchać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję, pani poseł.

Może pan właśnie dyrektor, jednocześnie sekretarz rady, podejmie próbę odpowiedzi. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Wojciech Kuraszyk:

Postaram się, panie przewodniczący.

Dziękuję za te pytania, pani poseł. Po kolei, odnosząc się do reprezentatywności członków rady, tych wybieranych spośród strony społecznej, przez pana współprzewodniczącego określanej jako strona młodzieżowa, mamy tam trzy kategorie podmiotów, które mogą zgłaszać kandydatów do reprezentowania właśnie młodego pokolenia w radzie. To są organizacje pozarządowe. Tam każdy kandydat musi przedstawić co najmniej 8 rekomendacji od różnych organizacji pozarządowych. Druga kategoria to są rady młodzieżowe różnych szczebli – czy to powiatowe, czy wojewódzkie, czy gminne. Tutaj są wymagane co najmniej 3 rekomendacje od takich ciał. Mamy też kwestię Parlamentu Studentów RP, tutaj jest dość ograniczona liczba podmiotów mogąca zgłaszać swoich kandydatów, wszak mamy bodajże tylko jedną lub dwie organizacje zrzeszające studentów jako takich, reprezentatywne w rozumieniu ustawy o...

Ekspert do spraw współpracy i rzecznictwa Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych Hubert Taładaj:

Jest jedna.

Zastępca dyrektora Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Wojciech Kuraszyk:

Jedna, tak? Wybór jest więc tutaj dość ograniczony. Z puli tych kandydatów przewodniczący, tudzież wiceprzewodniczący dokonują wyboru.

To, o czym pani mówiła, przywołując słowa pani minister Porowskiej, to właśnie między innymi te kryteria, które były brane pod uwagę przy wyborze tych osób spośród tego szerokiego grona kandydatów. Czyli w gremium, jakim jest Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem, znaleźli się przedstawiciele osób, a właściwie też osoby, które mają doświadczenie w pracy z osobami w kryzysie bezdomności. Są tam też osoby, które mają doświadczenie pracy w systemie pieczy zastępczej. Są tam też osoby z terenów wiejskich, z małych miejscowości. Dbaliśmy też o to, żeby była tam dywersyfikacja pod względem terytorialnym, żeby nie okazało się, że to są tylko i wyłącznie

osoby z dużych ośrodków miejskich. To tyle jeżeli chodzi o to, w jaki sposób wybieraliśmy spośród szerokiego grona kandydatów te osoby, które finalnie znalazły się w składzie rady.

Po stronie rządowej... Złe określenie, nie po stronie rządowej, a instytucjonalnej, oprócz przedstawicieli poszczególnych ministrów, a także władz samorządowych, jest także przedstawiciel pana prezydenta. To oczywiście są warunki opisane w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. To nie jest tak, że my dowolnie wybieraliśmy tych przedstawicieli. Nie, my te wszystkie procedury wykonywaliśmy zgodnie z zapisami ustawowymi i z zapisami rozporządzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Wioletta Maria Kulpa (PiS):

Szanowny panie, jeśli mówimy o równym dostępie, niezależnie od tego, czy to jest duże miasto, czy mała miejscowość, czy wieś, to weźmy pod uwagę fakt, że z małej miejscowości poparcie przez 8 NGO-sów, naprawdę, wybaczy pan, ale będzie bardzo trudne.

Natomiast z całym szacunkiem, panie przewodniczący, jeśli mogę, chcę poprosić o poniższe informacje. Po pierwsze, o harmonogram wyboru – jak wyglądał, poszczególne etapy. Po drugie, o tej pierwszej liście, o której pan powiedział, bo pani minister, rozumiem, że wybierała sobie tych przedstawicieli, nominantów. W związku z tym poproszę tę pierwszą i tę ostateczną listę, w której pani minister dokonała wyboru i te organizacje, które udzieliły poparcia. Bo rozumiem, że państwo macie zestawienie: osoba, organizacje udzielające jej poparcia. O taki wykaz, panie przewodniczący, poproszę.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Króciutko, panie przewodniczący. Bardzo proszę.

Ekspert do spraw współpracy i rzecznictwa Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych Hubert Taładaj:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałem tylko uzupełnić wypowiedź pana dyrektora i odpowiedzieć też na to, co powiedziała pani poseł w tych kwestiach, które zostały poruszone. Na początku chciałbym zauważyć, że liczby poparcia, które są potrzebne do przedstawienia kandydatury do Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem – czyli co najmniej 8 organizacji pozarządowych, co najmniej 3 młodzieżowe rady gmin, powiatów lub sejmików województw lub poparcie Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej – zostały określone na mocy ustawy, którą parlament przyjął w 2019 r. To były postanowienia, które były zaproponowane i skonsultowane w ten sposób przez ówczesny rząd na czele z panem wicepremierem prof. Piotrem Glińskim, który przedstawił założenia tworzenia rady i od 2019 r. te założenia w żaden sposób nie uległy zmianie. Te liczby nie są więc znane dopiero od roku, tylko w pewien sposób są one wprowadzone już od 7 lat. Jeżeli...

Poseł Wioletta Maria Kulpa (PiS):

Tak, ale państwo zawsze to krytykowaliście.

Ekspert do spraw współpracy i rzecznictwa Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych Hubert Taładaj:

Nie, pani poseł, ja tylko stwierdzam stan faktyczny, stan prawny. I oczywiście z tym się absolutnie nie kłócę. Pani poseł spytała też, w jaki sposób włączamy młodzież do działań rady. Jako współprzewodniczący mogę zapewnić, że młodzież jest włączona w różnych sferach do działań Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem.

Jak mieliśmy drugie posiedzenie plenarne 8 stycznia br., w posiedzeniu uczestniczyły również organizacje zaproszone przez radę z zewnątrz. Między innymi była tam Fundacja Neuroróżnorodni, Fundacja „Terapia To Nie Wstyd”. Członkowie strony społecznej mają więc również wpływ, oddziaływanie na tworzenie agendy i na to, jakich gości z zewnątrz zapraszamy. Jako współprzewodniczący ze strony społecznej też dbam o to, żeby tak to wyglądało, żeby to nie było sprowadzanie posiedzeń rady tylko i wyłącznie do głosów, które są ze strony członkiń, członków rady.

W najbliższym czasie będą też dalej zwoływane posiedzenia zespołów problemowych. Wczoraj do Rady Dialogu wpłynął projekt tak zwanej ustawy smartfonowej i już apelowałem

do przewodniczącej zespołu, żeby w tym posiedzeniu uczestniczyło, i wierzę, że tak będzie, szerokie grono organizacji pozarządowych, także tych młodzieżowych.

Ostatni przykład, żeby w pełni kompleksowo to oddać – pozostają też do dyspozycji pani poseł po posiedzeniu – kiedy pod koniec stycznia organizowaliśmy Konsultacje (pro)Młodzieżowe Ram do Strategii Rozwoju Polskiego Sportu, też wysyłałem maile i zapraszaliśmy organizacje młodzieżowe, rozmaite podmioty z udziałem młodych osób, zwłaszcza tych zaangażowanych w kulturę fizyczną i sport, którzy uczestniczyli w tym wydarzeniu ze względu też na przestrzeń w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Uczestniczyło w nim ok. 30 osób młodych z najrozmaitszych organizacji. Pani cytowała chyba – o ile dobrze pamiętam – chyba wpis Miłosza Kozikowskiego, koordynatora głównego Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole do spraw Młodzieży. Członek, przedstawiciel Komitetu Koordynacyjnego tej rady też uczestniczył w tym spotkaniu konsultacyjnym w styczniu. To są przykłady tego, że młodzież spoza rady też jest włączona do dialogu w ramach rady.

Mogę też zapewnić panią poseł i wszystkich obecnych, że młodzież będzie szeroko włączona do działań rady, nie tylko osoby, które w skład tej rady wchodzi, bo rada jest gronem osób najróżnorodniejszych z różnych części środowiska młodzieżowego i jest tam też grono osób dorosłych wspierających młodzież na co dzień. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę pana dyrektora o przesłanie tych materiałów, o które prosiła pani poseł, do sekretariatu Komisji. Następnie prześlemy to do wiadomości wszystkim członkom podkomisji, a w szczególności pani poseł. Zgoda?

Zastępca dyrektora Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Wojciech Kuraszyk:

Oczywiście, prześlemy.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze. Dziękuję uprzejmie.

Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie.

Życzę radosnych, rodzinnych Świąt Wielkanocnych. Dla zachowania tradycji w drugi dzień świąt – obfitego dyngusa. Dziękuję.